



WIADOMOŚCI INSPEKTORIALNE

SALEZJANIE KRAKÓW

LISTOPAD ROK XIX 2019/195



DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

CECYLIADA 2019

Tekst: Nowicjusz Mariusz Pitek

W piątek, 22 listopada, odbył się w naszej szkole (już po raz osiemnasty!) wieczór poświęcony św. Cecylii. Obchodziliśmy go zgodnie z naszą coroczną tradycją – w formie konkursu, dzięki któremu mogliśmy poznać bliżej, skrywane na co dzień talenty naszej młodzieży. W tegorocznej edycji konkursu po raz pierwszy na scenie gościliśmy najmłodszych muzykantów z naszego Oratorium Aniołów Stróżów. Jury, po burzliwych obradach, wyłoniło zwycięzców: w kategorii solistów wygrali: 1. Michał Skowron, 2. Marlena Mazgaj, 3. Julia Świerkosz; w kategorii duetów: Joanna Wilimberg i Dominik Michalik, zaś w kategorii zespołów wygrała grupa „Eden”. Nagrodę publiczności zdobyła Dominika Niebudek. Wszystkim Zwycięzcom, jak również wszystkim Występującym dziękujemy za ogromną dawkę dobrej muzyki!



JAK GRAĆ, ŻEBY WYGRAĆ

Tekst: Jarosław Szczepaniak
Zdj.: ks. Marcin Śnieżyński SDB

W sobotę, 23 listopada, nasza szkoła gościła uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. Wzięli oni udział w warsztatach z matematyki i z informatyki zatytułowanych "Jak grać, żeby wygrać". Składały się one z dwóch części. W pierwszej części uczniowie pod okiem nauczyciela matematyki odkrywali, co to takiego strategia wygrywająca i jak dla konkretnej gry taką strategię znaleźć. Dowiedzieli się, że są gry zdeterminowane, w których z góry wiadomo, kto wygra, oraz gry, w których jeden z zawodników umiejętnie grając, może sobie zapewnić zwycięstwo, niezależnie od tego, jak gra przeciwnik. Poszukiwanie strategii wygrywającej prowadzi często do odkrywania ciekawej matematyki czającej się w cieniu gry. W drugiej części uczniowie pod okiem nauczyciela informatyki stworzyli swoją własną trójwymiarową grę komputerową, używając do tego celu środowiska Unity. Projektowali organizm, w którym czają się złe zarazki, a gracz, wędrując po organizmie te zarazki zwalcza.

Jak okazuje się, znajomość sposobu jak grać, żeby wygrać, służy nawet zdrowiu!



Redakcja WI

Wydawca:
Towarzystwo Salezjańskie
Inspektorat Krakowska pw. św. Jacka



Redaktor naczelny:
ks. Marcin Wosiek SDB

Korekta:
Katarzyna Wajda

Skład:
Wojciech Krakowiak

Adres redakcji:
Don Bosco Media Sp. z o.o.
ul. Tyniecka 39, 30-323 Kraków
tel.: 663 030 623
e-mail: wi@sdb.krakow.pl

Druk:
Poligrafia Salezjańska,
ul. Bałuckiego 8, 30-318 Kraków

STREETBALL DON BOSCO

Tekst: Franciszek Szporna
Zdj.: ks. Marcin Śnieżyński SDB



30 listopada w naszej szkole odbył się Andrzejkowy Turniej Streetballa „Don Bosco 2019”. Turniej wygrał zespół „Czarni” w składzie: Maria Siwek, Mikołaj Borowicz oraz Grzegorz Jasiński. Podczas turnieju odbyły się konkursy rzutów osobistych oraz rzutów za 3 pkt. W kategorii dziewcząt rzuty wolne wygrała Julia Bilska trafiając 6 z 10 rzutów, w rzutach za 3 pkt najlepsza była Maria Siwek trafiając 6 z 10 rzutów. W kategorii chłopców rzuty osobiste wygrał Albert Baliga trafiając 9 z 10 rzutów, rzuty za 3 pkt wygrał Michał Dydek trafiając 6 z 10 rzutów. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział i dobrą zabawę, gratulujemy zwycięskim zespołom, a ponieważ już od kilku dobrych lat impreza ta wpisała się w szkolną tradycję – do zobaczenia za rok!

NOWICJAT SALEZJAŃSKI – LISTOPAD

Tekst: Nowicjusz Mariusz Pitek

W dzień miesięcznego wspomnienia Maryi Wspomożycielki Wiernych w październiku przeżyliśmy miesięczny Dzień Skupienia. Przewodniczył mu ks. Piotr Lorek SDB, wikariusz w Inspektorii Wrocławskiej. Zjechało się wielu salezjanów z okolicznych placówek, by razem z nami wziąć udział w tym wydarzeniu.

Dniem Uroczystości Wszystkich Świętych rozpoczęliśmy kolejny, wspaniały miesiąc w nowicjacie. Wzięliśmy udział w uroczystej Mszy Świętej na cmentarzu w miejscowości Biała, gdzie animowaliśmy Eucharystie, śpiewając oraz czytając czytania.

W oktawie Wszystkich Świętych codziennie braliśmy udział w różańcu, podczas którego modliliśmy się o pokój wieczny dla zmarłych.

Narodowe Święto Niepodległości przeżyliśmy w sposób patriotyczny. Do południa śpiewaliśmy pieśni patriotyczne i odmówiliśmy różaniec w intencji naszej ojczyzny. Po południu ks. Mieczysław Piłat, były Ksiądz Inspektor Inspektorii Wrocławskiej, opowiadał nam o zmarłych salezjanach, którzy spoczywają na cmentarzu w miejscowości Biała. Obejrzelśmy również film o zaangażowaniu Polaków podczas obrony Wielkiej Brytanii pod tytułem: „Dywizjon 303 – bitwa o Anglię”.

W dzień Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, to jest 21 listopada, przeżyliśmy w Kopcu kolejny miesięczny Dzień Skupienia. Tym razem przewodniczył ks. Tomasz Hawrylewicz SDB, kapłan odpowiedzialny za powołania z Inspektorii Wrocławskiej. Na ten dzień również przyjechało do nas wielu księży salezjanów z okolicznych placówek.

W tym okresie, jak również w poprzednich miesiącach, odwiedziliśmy Jasną Górę. Przyjechalśmy trochę przed Apellem, by mieć „godzinę” na modlitwę osobistą przed Obrazem Maryi. O godzinie 21.00 włączyliśmy się w modlitwę podczas Jasnogórskiego Apelu.

WARSZTATY CHÓROWE

Tekst: Karolina Smoleńska
Zdj.: archiwum parafii w Polanie

Święta Cecylia, której wspomnienie obchodzimy 22 listopada jest m.in. patronką chórów kościelnych. W tym roku nasz chór parafialny świętował ten dzień szczególnie bo dwudniowymi warsztatami muzycznymi prowadzonymi przez pana Macieja Małaja z Rzeszowa. Warsztaty miały formułę otwartą- mógł w nich uczestniczyć każdy, kto lubi śpiewać i co bardzo cieszy wzięła w nich udział młodzież z naszej szkoły- uczniowie oraz absolwenci, którzy często też chórowi w kościele pomagają.

Pan Maciej spadł chórowi dosłownie z nieba bo jego pojawienie się w Polanie to raczej nie przypadek. Otóż wędrował kiedyś sobie niebieskim szlakiem z Ustrzyk Dolnych do Polany, ponieważ lubi czasem w samotności przemierzać bieszczadzkie szlaki. Bardzo chciał zdążyć na mszę ale to mu się nie udało. Zapytał księdza proboszcza o możliwość noclegu, zatrzymał się na plebanii, a że akurat była środa odbywała się tam jak co tydzień próba chóru. A jako że panu Maciejowi zawsze coś w duszy gra, śpiewa od lat w różnych scholach, śpiewa z pasją, lubi w swoich wędrowkach zaglądać do kościołów, zaśpiewać tam psalm czy majówkę został więc na próbie naszego chóru.

I tak zrodził się pomysł warsztatów.

Co ciekawe pan Maciej nie zajmuje się muzyką zawodowo lecz hobbystycznie. Śpiewał w chórach dominikańskich, 7 lat w scholi

u jezuitów w Lublinie podczas studiów czy w Poznaniu w scholi Ventuno, czasem zastępował kogoś prowadzącego scholę. Dziś śpiewa z kameralnym chórem Cantata przy parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie.

Nasze warsztaty zaczęliśmy w piątek 22 listopada Mszą Świętą w intencji chóru po czym udaliśmy się do Domu Młodzieżowego przy plebanii na część warsztatową zakończoną pyszną kolacją przygotowaną przez księdza Józefa Komosę a zasponsorowaną przez księdza proboszcza. Na zakończenie każdy otrzymał od ks. Proboszcza Marka Rуска w prezencie kalendarz.

Po raz kolejny spotkaliśmy się w sobotę i ćwiczyliśmy ponad pięć godzin z przerwą tylko na obiad. Uczyliśmy się śpiewać w sopranie, alcie i basie poznając swoje możliwości głosowe. Były też różne ćwiczenia oddechowe i nie tylko. Następnie adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele a zwieńczeniem warsztatów był wspólny śpiew na niedzielnej sumie.

Mamy nadzieję, że warsztaty odbyły się pierwszy ale nie ostatni raz i że pan Maciej, któremu bardzo dziękujemy za bezinteresowne poprowadzenie warsztatów zawita do Polany jeszcze nie raz. Może to zachęci jeszcze więcej młodzieży do udziału w nich? Serdecznie dziękujemy księżom za przepyszne posiłki i chórzystom za liczny udział.



TURNIEJ PIŁKI HALOWEJ

Tekst: dk. Krzysztof Papierz SDB
Zdj.: dk. Krzysztof Papierz SDB

W sobotę 14 listopada na hali sportowej w Lubomi ministranci i lektorzy z Pogrzebień pod opieką ks. Adama Wiącka oraz kl. Krzysztofa Papierza i kl. Dawida Jakubiaka walczyli w turnieju piłki halowej Liturgicznej Służby Ołtarza Dekanatu Pogrzebień o awans do etapu diecezjalnego. Mecze odbywały się w trzech kategoriach wiekowych. Pogrzebień reprezentowali ministranci oraz lektorzy w kategorii „lektorzy starsi”, którzy po zwycięskim i zacięłym meczu z drużyną z Lubomii awansowali z pierwszego miejsca do etapu diecezjalnego. Była to zacięta rywalizacja, która odbyła się w przyjacielskiej atmosferze. Ministranci pomimo zaciętej walki nie wywalczyli awansu do kolejnego etapu. Dziękujemy wszystkim organizatorom za wspaniałą atmosferę i dobre

przyjęcie. Czas zacząć mocne przygotowania do kolejnego etapu, który przyniesie więcej emocji i stawia przed nami większe wyzwanie w postaci rozegrania większej ilości meczów w grupie. Aby przygotować się kondycyjnie do kolejnego etapu rozpoczęto już treningi zwycięskiej drużyny na hali sportowej w Kornowacu. Miejmy nadzieję że po dobrym przygotowaniu drużyna lektorów z Pogrzebień wywalczy awans do finału w Mistrzostwach Polski w Piłce Halowej.



WIELKIE ZIEMIAŃSKIE WESELE CZYLI ANDRZEJKI

Tekst: Agnieszka Kruszyna
Zdj.: Mieczysław Michalski

Tegoroczna zabawa andrzejkowa, którą przygotowali dla Ziemi Boga nasi studenci, miała nietypowy charakter: jej motywem przewodnim było wesele – niekoniecznie Wyspiańskiego. Oficjalnie rozpoczęła się w sobotę, 30 listopada, mszą św. o godz. 17:30, którą odprawił dla nas ks. Łukasz Torbicki SDB (wbrew pozorom nie była to jednak msza ślubna). Następnie przed kościół zajechała czerwona pługolimuzyna na bazie fiata 126p. Z przystrojonego balonikami pojazdu wysiedli

ubrani w góralskie stroje Emilka i Michał, którzy tego wieczoru wcielali się w rolę młodej pary. Zostali powitani chlebem i solą, wykonano pamiątkowe zdjęcie z gośćmi, a chwilę później "mąż" przeniósł pannę młodą przez próg sali teatralnej. Po wzniesieniu toastu bezalkoholowym szampanem można było rozpocząć tańce, które trwały do późnej nocy.

Studenci zapewnili uczestnikom "wesela" mnóstwo atrakcji. Był tort, ocepiny, zabawy dla gości (karoca, przepióreczka), a także koncert Celinki, która na scenie pojawiła się wraz ze swoimi tancerzami.



POŻEGNANIE Z POGODYNKĄ

Tekst: Agnieszka Kruszyna
Zdj.: Mieczysław Michalski

Filmoznawca, położna, programista, studentka bankowości i zarządzania ryzykiem, przedszkolanka, aplikant adwokacki, fotograf, studentka grafiki, przewodnik po Katedrze Wawelskiej, analityk biznesowy, nauczyciel, pracownik socjalny, animator społeczno-kulturowy – co może łączyć ze sobą te osoby? Na pierwszy rzut oka – niewiele. A jednak! Z Bożą pomocą Marcin Kobierski, na co dzień aktor Teatru Bagatela w Krakowie, "ulepił" z tych ludzi swój kolejny spektakl – "Pogodynkę", która w listopadzie gościła na deskach Sceny Salezjańskiej.

"Pogodynka" jest dziełem, które wspólnotowo zawieraliśmy w modlitwie Bogu Ojcu już od pierwszego dnia przygotowań. Przed niemal każdym spektaklem gromadziliśmy się na mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu. Po spektaklach widzowie powierzyli nam liczne intencje, w których Ziemia Boga zwraca się teraz do Stwórcy.

O czym opowiada sztuka? Helena, tytułowa pogodynka, nagle dowiaduje się, że jest chora. Tego samego dnia traci pracę i po awanturze w studiu oraz wypiciu kilku głębszych z sąsiadką zaczyna rozmawiać... ze swoim Aniołem Stróżem! Nie jest on złotą rybką, ale spełnia trzy życzenia swojej podopiecznej – pozwala jej przeżyć przygodę w Pałacu Buckingham, przenieść się w przeszłość i spotkać się z matką oraz uzdrawia niepełnosprawną dziewczynę. Chwilę później okazuje się, że stał się kolejny cud i Helena jest zdrowa! Spotykamy ją jeszcze w jej 102 urodziny w towarzystwie Bazyla, jej osobistego Anioła Stróża.

"Pogodynka" została bardzo pozytywnie przyjęta przez publiczność. Z rozmów z widzami wynika, że każda z części przedstawienia miała swoich fanów. W listopadzie sześć spektakli obejrzało łącznie około półtora tysiąca osób, a największa niespodzianka spotkała tych, którzy przyszlizli na ostatni występ, 17 listopada. Po raz pierwszy w historii wystąpił z nami na scenie nasz niezastąpiony reżyser i scenarzysta – Marcin Kobierski! Wcielił się w postać Anioła Stróża, gdyż dotychczasowemu aniołowi właśnie rodziła się córka. Na zakończenie oddajmy głos naszym aktorom.

Karolina: *W tygodniu jestem aplikantem adwokackim, a wieczorami i w weekendy... artystą kabaretowym. "Pogodynka" nauczyła mnie, że modlitwą "Aniele Boży..." można nawiązać fantastyczny i owocny kontakt nie tylko z własnym Aniołem Stróżem, ale także z Aniołami innych ludzi.*



Ola: *Studiuję grafikę, a po godzinach gram na skrzypcach, piszę ikony i jeżdżę konno. Gdy pojawiłam się we Wspólnocie i dowiedziałam się o jej „teatralnym charyzmacie”, jednego byłam pewna – na pewno nikt mnie nigdy nie zmusi, żebym stanęła kiedykolwiek na scenie, której tak nie znośiłam. Na szczęście w Ziemi Boga wszystko odbywa się w wolności i tym sposobem po trzech latach postanowiłam sama się zmusić i przełamać strach. Nie zrobiłabym tego, gdybym nie wiedziała, że mogę na Was liczyć, że nawet nieświadomie w tym przekraczaniu siebie mi pomożecie. No i oczywiście nasz kochany reżyser – nawet z niczego robi choćby i małe coś!*

Emilka: *Studiuję pedagogikę i pracuję jako nauczycielka w przedszkolu. Od dawna jeździłam na sztuki Marcina i zawsze byłam pełna podziwu dla profesjonalnej gry aktorskiej oraz całego zaangażowania w te przedsięwzięcia. Nigdy bym nie pomyślała, że na tej scenie wystąpię, a już w zupełności, że będę się czuć na niej tak dobrze. Udział w spektaklu z pewnością przełamuje moje słabości, rozwija mnie i zbliża do innych ludzi, a przede wszystkim do Boga. Jestem Mu za to wdzięczna, a także całej Wspólnocie Ziemi Boga za to, że czuję się w niej jak w domu.*

Łukasz: *Pracuję jako urzędnik i protokolant przy Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach (w pewnym uproszczeniu: błędach) Medycznych w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Po godzinach udzielam się jako filmoznawca (to studiowałem, nie pytajcie, co to ma wspólnego z moją codzienną pracą, losy humanistów różnie się układają), oglądam filmy w dużych ilościach, czytam o różnych dziwnych rzeczach jak astronomia i... filozofia.*

Zachęcam naprawdę każdego do spróbowania swoich sił na scenie. Moje początki nie były łatwe, prawdę mówiąc nie raz miałem ochotę uciec, stwierdzając, że obok tak utalentowanych ludzi (a w Ziemi są osoby wręcz fenomenalnie utalentowane!) ja się tylko ośmieszę. Okazało się, że na scenie jest miejsce dla każdej stremowanej duszy i mnóstwo przestrzeni na rozwój. Przede wszystkim jednak przekonałem się, że scena salezjańska jest szczególną sceną, na której jest Ktoś znacznie ważniejszy niż nasze ego i porównywanie się z innymi.

A dwie najlepsze rzeczy w Ziemiańskim teatrze to możliwość patrzenia, jak coś, co istniało, bądź co bądź, tylko na papierze ożywa, często w bardzo zaskakujący sposób, i poczucie wspólnoty, wspólnoty pomiędzy aktorami, między aktorami i resztą Ziemi, między aktorami a publicznością. Na ostatnim "Pogodynkowym" spektaklu, kiedy wszyscy byliśmy myślami z rodzącym się maleństwem, to poczucie wspólnoty było silniejsze niż kiedykolwiek, to była jedna z najpiękniejszych rzeczy, jakich doświadczyłem od dawna!

WARSZTATY LICEALISTÓW W PODKARPACKIM URZĘDZIE CELNO – SKARBOWYM W PRZEMYŚLU

Tekst: A. Szymańska
Zdj.: autor nieznany

W listopadzie uczniowie z pierwszych klas licealnych uczestniczyli w warsztatach poświęconych szkodliwości środków psychotropowych i substancji niebezpiecznych. Zajęcia w laboratorium Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego poprowadziła pani Ilona Kućmierczyk. Młodzież oprócz ogólnych informacji miała okazję zobaczyć codzienną pracę laboratorium. Część zajęć pani Ilona poświęciła środkom odurzającym, przestrzegając przed negatywnymi skutkami ich zażywania. Warsztaty miały uświadomić uczniom, jak ogromne spustoszenie w organizmie powodują środki zwane potocznie dopalaczami.



ORLĘTA PRZEMYSKIE

Tekst: Ł. Panyło
Zdj.: autor nieznany

Dnia 4 listopada 2019 r. uczniowie klas I - III Liceum Salezjańskiego uczestniczyli w zajęciach poświęconych wojnie polsko - ukraińskiej 1918-1919 oraz heroicznej walce "Orląt Przemyskich". Podczas zajęć przeprowadzonych przez nauczyciela historii p. Łukasza Panyło, licealiści mieli okazję poznać wydarzenia związane z wojną polsko - ukraińską z perspektywy historii regionalnej. Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych środków audiowizualnych i materiałów źródłowych uczniowie poznali historię "Orląt Przemyskich" oraz ich wkład w walkę o kształtowanie granicy wschodniej w odradzającej się Rzeczypospolitej.



WIECZORNICA PATRIOTYCZNA

Tekst: ks. Łukasz Torbicki
Zdj.: Katarzyna Kozłowska

11 listopada tradycyjnie już parafianie parafii Opatrzności Bożej w Rzeszowie mieli możliwość uczestniczyć w wieczornicy patriotycznej przygotowanej przez Oratorium św. Jana Bosko w Rzeszowie. Tym razem treść wieczornicy koncentrowała się wokół Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i jego słowach dotyczących Ojczyzny, historii Polski i patriotyzmu. Jak co roku za oprawę muzyczną wieczoru opowiadał męski chór parafialny pod przewodnictwem pana organisty Kazimierza Guni.

Wieczornica była bardzo dobrą okazją do podzielenia się jej lektorskimi i recytatorskimi talentami. Nie można wreszcie ujmować wagi formacyjnego aspektu udziału młodzieży w takim przedsięwzięciu, gdyż niewątpliwie osobiste i szczerze zaangażowanie w przygotowywane i czytane teksty prawdopodobnie może wywierać ważniejszy wpływ na samą młodzież aniżeli na słuchających parafian. Miejmy taką nadzieję.



ANDRZEJKI Z PRZYTUPEM

Tekst: Kinga Pietryka
Zdj.: Katarzyna Kozłowska

27 listopada jako grupa animatorów z oratorium w Rzeszowie podjęliśmy się zadania zorganizowania zabawy andrzejkowej dla dzieci i młodzieży domu dziecka Sióstr Opatrzności Bożej w Łące. Na długo przed tym wydarzeniem wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani i szczęśliwi, a niektórzy nawet zestresowani. Zabawa zaczęła się o 17:00 i trwała hucznie aż do godziny 21:00. Na początku czuliśmy się trochę niepewnie, ale po kilku minutach zrozumieliśmy, że dzieci oraz nasi rówieśnicy z domu w Łące nie oczekiwali od nas wiele. Wystarczyło trochę dobrej muzyki i wspólnej zabawy.

Spotkania formacyjne w oratorium oraz szkoła animatora salezjańskiego nauczyły nas wielu zabaw i tańców integracyjnych dla dużych grup dzieci i młodzieży. Korzystając z tych umiejętności zapewniliśmy dzieciom wspaniały czas spędzony przy dobrej muzyce i chwili modlitwy. Po skończonej zabawie wszystkie dzieci dziękowały nam za poświęcony czas. Uśmiechy nie zniknęły z ich twarzy co udzielało się też



wszystkim animatorom. Na koniec jako wspólnota salezjańska odśpiewaliśmy wspólnie Apel jasnogórski.

Był to dla nas niezwykle cenny czas i wiele można z niego wyciągnąć. Przede wszystkim polecamy każdemu oratorium chociaż raz poświęcić czas na podzielenie się swoim salezjańskim bogactwem w taki sposób. Patrząc na dzieci i młodzież, które mieszkają często od urodzenia w domu dziecka, zobaczyliśmy jak wiele rzeczy nie doceniamy i jak mało trzeba nam do szczęścia.

Tego dnia zrozumieliśmy, że rzeczywiście jako animatorzy nie jesteśmy tylko dla siebie i oratorium, ale także dla wszystkich z naszego otoczenia. Życzę wszystkim animatorom takich doświadczeń, ponieważ sama czuję jak to wzbogaciło mój światopogląd oraz upewniłem się, że nie chodzę do oratorium na marne.

MODLITWA W DUCHU PATRIOTYCZNYM

Tekst: Justyna Harłężak
Zdj.: Justyna Harłężak

Po 123 latach niewoli, 11 listopada 1918 roku Polska odzyskuje Wolność. Data ta jest bardzo ważna dla Polaków i nie tylko, a na jej pamiątkę, w dzień 11 listopada obchodzimy Święto Odzyskania Niepodległości. Możemy świętować ten dzień na różne sposoby. Możemy wywiesić flagę biało-czerwoną, odśpiewać hymn, słuchać muzyki patriotycznej, czy oglądać w telewizji uroczyste obchody. W naszej parafii od paru lat, dla parafian, gości i pielgrzymów ks. prob. Krzysztof Pilarz wraz ze Wspólnotą Miłosierdzia Bożego proponuje przeżycie tego świątecznego dnia, nieco w inny sposób...na wspólnej modlitwie w duchu patriotycznym.

Tego dnia nasze spotkanie rozpoczęliśmy w Kaplicy w Świnnej na wspólnej modlitwie różańcowej wraz z odczytaniem wypominków dusz naszych drogich zmarłych. Następnie została odprawiona Msza św. przez ks. Krzysztofa w intencji naszej Ojczyzny. Podczas krótkiego kazania ks. proboszcz przypomniał nam czym jest patriotyzm i jak powinniśmy okazywać Miłość naszej Ojczyźnie. Po Eucharystii zgromadziliśmy się przy pierwszej stacji Drogi Krzyżowej na podejściu do Sanktuarium. Nasze rozważania kró-



ko opowiadały o losie Polski w drodze ku Wolności. Między stacjami mogliśmy słuchać oraz śpiewać pieśni patriotyczne, które niosły ze sobą przesłanie oraz głęboką refleksję. „Warszawskie dzieci”, „Kadrówka”, „Ojczyzno ma”, „Modlitwa obozowa” i wiele innych utworów towarzyszyło nam w tej drodze. Po zakończonej Drodze Krzyżowej udaliśmy się na cmentarz, gdzie czekała na nas płonąca watra. To właśnie przy niej został odczytany „Apel Pamięci” poległych oraz naszych zmarłych, spoczywających na cmentarzu.

Na zakończenie ks. prob. Krzysztof udzielił nam błogosławieństwa Bożego oraz bardzo serdecznie podziękował wszystkim za tak liczne uczestnictwo, pomimo już coraz chłodniejszej pogody, oraz za wszelkie zaangażowanie dzieci do I Komunii św., LSO, Scholi oraz dorosłych m.in. w niesieniu krzyża, flag, pochodni i nagłośnień. Wdzięczni za ten dzień, w którym obchodziliśmy święto narodowe, udaliśmy się z powrotem do naszych domów, przyglądając się już pierwszym, leżącym na poboczu oznakom zimy.

ŚW. CECYLIA – NASZA PATRONKA

W naszej parafii szczególnie obchodzimy nie tylko wspomnienie bł. Laury Vicuni, patronki naszej scholi, ale także wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Te dwa dni w roku, są szczególnymi dniami dla dziewcząt z parafialnej scholi.

W piątek, 22 listopada przypadło w kalendarzu liturgicznym wspomnienie św. Cecylii. Podczas Mszy św. wieczornej w Sanktuarium, scholanki uczciły pamięć świętej męczenniczki. Pół godziny przed Mszą św. zamiast różańca i odczytanych wypominków, jak tradycyjnie czyni się to w miesiącu listopadzie, dziewczęta ze scholi wraz z ks. prob. Krzysztofem Pilarz zaproponowały inną formę modlitwy. Wszyscy odmawialiśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego z racji trzeciego piątku miesiąca, pomiędzy dziesiątkami ks. Krzysztof odczytywał wypominki dusz naszych drogich zmarłych, a scholanki czytały życiorys św. Cecylii. Wszystko zostało zwieńczone



Litaniją do św. Cecylii oraz pieśnią. Dziewczęta wzięły czynny udział w liturgii. Ubogacały Eucharystię śpiewem oazowych pieśni oraz przeczytały modlitwę wiernych, podczas której pamiętały o sobie, swoich rodzinach oraz o koleżankach ze scholi. Na zakończenie Mszy św. przed błogosławieństwem Bożym ks. Krzysztof odczytał modlitwę do św. Cecylii zawierając nas, jej opiece. To właśnie takie chwile sprawiają, że człowiek może robić to co lubi – śpiewać – a przy tym modlić się, wychwalać Boga oraz cieszyć ludzi

Chcąc uwiecznić to wydarzenie w naszej parafii, dziewczęta wykonały wspólne zdjęcie, które będzie pamiątką z tego dnia. Nie obeszło się także bez małego spotkania, podczas którego dziewczyny mogły porozmawiać, pośmiać się oraz pomyśleć...co fajnego i wesołego można robić podczas tegorocznych rorat, które już niebawem.

BAWIĄC SIĘ, POMOGLI MAŁEJ WIKTORII

Tekst: Krzysztof Basiński
Zdj.: Krzysztof Basiński

Już po raz trzeci młodzież z Oratorium św. Jana Bosko i ks. Łukasz Auguściak SDB, prezes Stowarzyszenia SALOS Kalina, opiekun świetlicy środowiskowej im. św. Dominika Savio, zorganizowali dla dzieci andrzejki. W zabawie uczestniczyło ponad 60 najmniejszych podopiecznych ze świetlicy z ul. Kalinowszczyzna, uczniowie pobliskiej szkoły SP 23, ministranci oraz schola „Salezjańskie nutki”, działająca przy parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Były tańce, gry i zabawy. Nie zabrakło także słodkiego poczęstunku dla wszystkich. Po raz pierwszy andrzejkom przyświecał też cel charytatywny. – Przy okazji dobrej zabawy, postanowiliśmy pomóc małej Wiktorii Dyś, ciężko chorej dziewczynce, która potrzebuje funduszy na operację. 2,5 latka jest jedyną osobą w Polsce z chorobą Femoral Facial Syndrome. Szansą na uratowanie jej nóżek przed amputacją jest droga operacja w Stanach Zjednoczonych – mówi ks. Łukasz Auguściak, opiekun świetlicy, środowiskowej im. św. Dominka Savio, pomysłodawca i główny organizator zabawy andrzejkowej dla dzieci u salezjanów. Podczas zabawy udało się zebrać dla Wiktorii 1005 zł.

SWM „Młodzi Świata”

DLA DOBRA WSPÓLNEGO

Tekst: Joanna Zyga
Zdj.: ks. Roman Sikoń SDB

Nagroda Prezydenta RP „Dla Dobra Wspólnego” jest przyznawana co roku w celu promowania działań i projektów społecznych podejmowanych na rzecz innych. Tegoroczna, czwarta edycja, była dla Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego szczególną, gdyż znaleźliśmy się wśród grona nominowanych w kategorii Dzieło – przedsięwzięcie, projekt.

We wtorek, 19 listopada 2019, uczestniczyliśmy w gali wręczenia nagród w Teatrze Narodowym w Warszawie. Podczas uroczystości na krótkich filmach została zaprezentowana działalność wszystkich

dziesięciu nominowanych w trzech kategoriach. Była to okazja do zobaczenia w jak niezwykle sposób można pomagać innym. Niektóre z organizacji czy stowarzyszeń rozpoczęły działalność, gdy ich założyciele, po przeżyciu osobistego dramatu, dostrzegli jak bardzo potrzebna jest pomoc dla osób z konkretnym problemem i postanowili pomóc nie tylko sobie, ale też innym, zakładając organizację. Wśród nagrodzonych znalazły się matki osób niepełnosprawnych, które postanowiły



działać dla poprawienia sytuacji nie tylko własnych ale również wielu innych dzieci.

Każdy z nominowanych otrzymał od pana Prezydenta osobiste gratulacje wraz z dyplomem. Po wręczeniu nagrody, laureat danej kategorii wygłaszał krótką przemowę. W przerwach mogliśmy usłyszeć znakomitych muzyków oraz zobaczyć fragment przedstawienia Teatru Osób Niepełnosprawnych. Uroczystość zakończył krótki występ Ewy Błaszczuk, założycielki kliniki „Budzik”, która otrzymała nagrodę specjalną. Potem można było jeszcze zrobić zdjęcie z prezydentem Andrzejem Dudą lub z pierwszą damą i udać się na poczęstunek. Była to okazja do rozmowy i poznania osób, które wkładają wiele sił i zaangażowania by pomagać innym.

Mogłoby się wydawać że taka gala to nic szczególnego, po prostu zwykłe rozdanie nagród, a jednak była ona niewątpliwie wyjątkowa. Cała sala teatralna tworzyła wspólnotę osób, która łączy jeden cel, pomoc drugiemu człowiekowi. Mimo oficjalnego charakteru było to niezwykle piękne, radosne i wzruszające wydarzenie. Bardzo się cieszymy, że również my, Salezjański Wolontariat Misyjny Młodzi Świata, mogliśmy w nim uczestniczyć.

SPOTKANIE KLAS PRAWNICZO-EKONOMICZNYCH Z PANEM MECENASEM

Tekst: Iga Drobiną
Zdj.: ko. Wojciech Zięcina sdb

W czwartek 7 listopada 2019 roku naszą szkołę odwiedził dość nietypowy gość. Mianowicie klasa 2LB jak na profil prawniczo-ekonomiczny przystało, miała spotkanie z prawnikiem z prawdziwego zdarzenia! Ze zniecierpliwieniem i podekscytowaniem zajęliśmy miejsca w Sali kameralnej, oczekując naszego gościa. Pana Tomasza Korpusińskiego nie dało pomylić się z nikim innym. Jego postawa, sposób poruszania się, zasób słownictwa, jakim się posługiwał, nieświadomie manifestowały, iż jest to człowiek związany z prawem.

Po powitaniach zaczęła się część najbardziej nas interesująca. Pan mecenas zaczął od pytania, kiedy na świecie po raz pierwszy pojawiły się nakazy i zakazy, do których ludzie powinni się stosować. Pierwsza myśl – starożytność i przekrojowy Kodeks Hammurabiego. Odpowiedź Pana Mecenas – wraz z pojawieniem się pierwszych ludzi. Już w Biblii, gdy Bóg stworzył Adama i Ewę poinstruował ich, że jeśli zjedzą owoc z Zakazanego Drzewa, umrą. Dobrym przykładem jest też Prehistoria – nie potrafisz dostosować się do zasad panujących w plemieniu? Zostajesz z niego usunięty. Każda decyzja ciągnie za sobą konsekwencje. Powinniśmy o tym nieustannie pamiętać. „Ignorantia iuris nocet” – „nieznajomość prawa szkodzi”.

To, że nie znamy wszystkich przepisów, nie zwalnia nas od ich przestrzegania. Wiedzieli już o tym starożytni Rzymianie, tworząc swo-

je „Prawo Rzymskie”, na którym opiera się cały system Europejski – tłumaczy radca. Istnieje również „prawo wspólne”, występujące w krajach anglosaskich, które w odróżnieniu od reguł panujących w Europie nie jest „narzucone” z góry, tylko „wyrasta” z dołu. Przykładowo jeżeli dwie osoby prowadziły spór, nie korzystano z ustalonych paragrafów, tylko udawano do osoby najmądrzejszej czy najbardziej doświadczonej by to ona rozstrzygnęła starcie. Dziś wszelakie waśnie rozpatruje sąd. Przenieśmy się do Sali rozpraw. Jak powszechnie wiadomo w instytucji tej wyróżniamy: stronę oskarżającą, broniącą i rozstrzygającą. Każda z nich nosi togi. Pan radca przyniósł ze sobą swoją i objaśnił jakie kolory przypisane są poszczególnym stanowiskom. Fioletowy – dla najważniejszej osoby w pomieszczeniu, czyli sędzi. Ponadto rozstrzygający spór nosi także łańcuch z godłem Polski- symbol władzy. Prokuratorzy przypisaną mają czerwień jednoznacznie kojarzona z dynamiką, działaniem, agresją – mają udowodnić winę, więc nierzadko muszą się przy tym napracować. Uspokajająca zieleń należy do adwokata-osoby mającej dać nadzieję na zwycięskie wyjście z opresji. W błękitie występują radcy prawni kojarzeni zazwyczaj ze sprawami cywilnymi i gospodarczymi. Szarość to kolor Radców Prokuratorii – czyli strażników skarbów Państwa a barwy narodowe występują w Trybunale Konstytucyjnym.

Przechodząc do sedna sprawy, Pan mecenas objaśnił nam, że każda rozprawa to pewna forma walki, bo obie strony próbują sobie coś udowodnić i że z każdym nowym klien-

tem uczy się czegoś nowego, z każdą kolejną rozprawą jest bardziej doświadczony, co nie zwalnia od czujności, bo każdego „przeciwnika”, jaki by nie był, należy traktować z należyty szacunkiem.

Nasz gość odpowiedział wyczerpująco na parę nurtujących nas pytań. Powiedział, że pierwszy raz zainteresował się prawem w naszym wieku gdy Pani polonistka kazała klasie przeprowadzić „sąd na Antygonie”, że nie byłby w stanie być sędzią, bo lepiej czuje się, opowiadając za jedną ze stron, że każda nawet najmniejsza decyzja prędzej czy później spotka się z konsekwencjami, że wielu studentów prawa nie dociera na ostatni rok nauki, a jeszcze mniej kończy aplikację. I chyba najbardziej nurtujące pytanie, czy matematyka jest nam potrzebna? Muszę z przykrością stwierdzić, że niestety tak, chociażby do obliczania kosztów rozprawy czy alimentów. Podsumowując, mnie osobiście podobał się wykład, ale to dziesięćdziesiąt minut skończyło się zdecydowanie za szybko. Niestety klasa nie zdążyła zadać wszystkich pytań. Dowiedziałam się wielu nowych rzeczy i uzupełniłam już posiadane informacje. Jednakże było parę momentów wydłużających się, lecz weźmy poprawkę na to, iż Pan Tomasz chciał przekazać nam swoją wiedzę jak najlepiej i w jak najbardziej przystępny sposób, byśmy wszystko zrozumieli. Należą się mu za to ogromne brawa, bo pomimo tego, że ma ogromne doświadczenie na Sali sądowej, to zainteresowanie 25 osób jakimś tematem zdecydowanie nie jest prostą sprawą. Mam nadzieję, że nie było to nasze pierwsze i ostatnie spotkanie.



OBCHODY 101 ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

Tekst: Urszula Dziewońska
Zdj.: ko. Katarzyna Motyl

Już po raz 101 obchodziliśmy uroczystości odzyskania przez Polskę niepodległości. W naszym mieście o godzinie 10 rozpoczęła się msza święta za Ojczyznę od mieszkańców miasta w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych Księża Salezjanów. Pół godziny wcześniej w tymże Sanktuarium wspólnie śpiewano pieśni patriotyczne. Później uczestnicy przeszli pod pomnik Niepodległości przy ul. gen. J. Dąbrowskiego, gdzie nastąpiło złożenie kwiatów przez wspólną delegację samorządową. Uroczystość główna odbyła się na placu Tadeusza Kościuszki przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Tam pośród innych delegacji, także nasza złożyła białą-czerwoną wiązaną kwiatów u stóp pomnika, oddając w ten sposób hołd Tym, którzy walczyli o i za wolność, z której możemy się teraz cieszyć.



INTERNACKA JESIENNA ZADUMA NAD MIŁOŚCIĄ



Tekst: Werner Widera
Zdj.: br. Wojciech Zięcina

Nasze spotkanie „Jesienna zaduma nad miłością” zaczęliśmy utworem „Jesienna ballada”. Wszyscy wiemy, że miłość w wierszach to głęboki temat pełen uniesień, tęsknot i wzruszeń. Wychowankowie Internatu Zespołu Szkół Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu przedstawili poezję, która czerpie inspirację z tematu miłości. Jak pisał znany poeta „Miłość jest potężniejsza niż jakakolwiek siła na tym świecie. Można jej doświadczyć, jedynie będąc człowiekiem”. Mogliśmy się również zadowalać przepięknymi utworami muzycznymi między innymi utworem Mimosami „Jesień się zaczyna”, który jest wspomnieniem romantycznej i młodzieńczej miłości. W dalszej części uroczystości nasi koledzy Daniel Gąsienica, Dominik Staszczak zaśpiewali przepiękną, góralską balladę o miłości, która mówi o tym, że „Nasza miłość jest jak wiatr – nie możesz jej ująć, lecz możesz ją poczuć. Uroczyste spotkanie z poezją zakończył „Słódkiem” kierownik internatu Ks. Ireneusz Piekorz.

OJCZYŻNA ZIEMSKĄ MATKĄ

Tekst: Werner Widera
Zdj.: br. Wojciech Zięcina SDB

„Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Św. Jan Paweł II

Te słowa św. Jana Pawła II stanowiły dla nas inspirację danego wieczoru poświęconego 101. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Przywiązanie do Tej, co nie zginęła, pozwoliło nam wychodzić z najtrudniejszych opresji i stawiać czoła poważnym problemom naszej egzystencji narodowej. Polska zawsze pozostawała żywa w umysłach, sercach oraz duszach Polaków. Nasza ojczyzna mogła odrodzić się po wielu latach. Długo czekaliśmy na tę chwilę. Marzyło o niej kilka pokoleń rodaków. W tych trudnych momentach towarzy-

zyła im poezja wyrażająca tęsknotę oraz nadzieję na lepszą przyszłość.

Animatorzy tego wieczoru poezji (14 listopada 2019) wychowankowie Internatu Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu w piękny sposób przedstawili ten temat. Ukazane przez nich utwory obudziły w naszych sercach wzruszające wspomnienia. Naszą uroczystość zakończył Kierownik Internatu ks. Ireneusz Piekorz, który przypomniał nam o bohaterstwie przodków, którzy dzielnie walczyli o ojczyznę, wyrażając tym miłość do niej, poświęcając życie za nią. Dzięki nim możemy cieszyć się wolnością.



WYWIADÓWKA – CZY TO BOLI?

Tekst: ks. Dariusz Bartocha SDB
Zdj.: br. Wojciech Zięcina SDB

Często słowo wywiadówka powoduje podenerwowanie zarówno u uczniów, jak i rodziców. Oczywiście kiedy po takim spotkaniu rodzic dowiaduje się, że jego pociecha ma bardzo wysoką średnią, spotkanie w domu jest pełne radości. Niestety bywa też, że wychowawca nie może przekazać tak dobrych wiadomości, a wręcz przeciwnie.

Wywiadówka w listopadzie to nic dziwnego, ale jeśli usłyszymy, że jest ona podsumowaniem jednego kwartału nauki z wystawianiem, czyli „prawie półroczem”, to budzi zainteresowanie. Rzeczywiście w salezjańskiej szkole w Oświęcimiu mamy taki system, cztery razy w roku wystawiamy oceny na zakończenie jakiegoś okresu.

Stąd, żeby osłodzić nieco niektóre złe wiadomości, wywiadówka rozpoczęła się od krótkiego spektaklu – Małego księcia. Być może dla niektórych znanego „aż za bardzo”, ale w tej interpretacji, po wyborze tylko niektórych scen i ubogaceniu ich utworami muzycznymi wykonywanymi na żywo, można było kolejny raz zaczerpnąć z mądrości

tego utworu, ucieszyć się dobrą grą aktorów i pięknym śpiewem solistów.

Przedstawienie przygotowali licealiści z pierwszej klasy B i E oraz drugiej C pod kierownictwem ich wychowawczyń: Ewy Wróbel i Anny Pitry. Trudno nie przywołać także jak zawsze gustownej i trafionej dekoracji celnie uzupełniającej całokształt przedstawienia, a wykonanej przez Elżbietę Wardałę – Sereś, prawdopodobnie z uczniami.

Na sali teatralnej p. dyrektor Artur Pelo podał kilka danych statystycznych odnoszących się do frekwencji i ocen. Podsumował dwa i pół miesiąca pracy i organizacji w szkole, która po raz pierwszy przekroczyła 1000 uczniów oraz wyjaśnił, w jaki sposób krakowskie wyższe uczelnie prowadzą zajęcia w naszej szkole dzięki Małopolskiej chmurze edukacyjnej. Wywiadówka zakończyła się spotkaniami z wychowawcami w klasach i prywatnymi rozmowami o „latoroślach”. Cel, który nam przyświeca opiera się na tym, by tworząc jeden zespół nauczycieli, wychowawców i rodziców wyrywać rodzące się w sercach młodych „zielska”, a wspierać i wzmacniać rozwijanie kwiatów.



OWOCNE ODWIEDZINY

Tekst: ks. Dariusz Bartocha sdb
Zdj.: ko. Katarzyna Motyl

Od kilku lat spotykaliśmy się przedstawicielami GTV Poland i Högert Technik, zwłaszcza podczas organizowanego przez nas konkursu „Sprawny w zawodzie”, a czasami na różnego rodzaju targach, głównie w Poznaniu. Spotkania te zaowocowały pomysłem objęcia patronatem przez GTV Poland i Högert Technik jednej ze stolarskich klas w naszej szkole.

Słowo do słowa, wizyta w siedzibie firmy, wymiana korespondencji i urodziło się. 22 października 2019 roku odwiedzili nas przedstawiciele firmy GTV i Högert Technik: Dorota Abramczuk, Anna Brzeźnicka i Bartosz Fajge, przywożąc uczniom z wybranej klasy pierwszej skrzynki narzędziowe z odpowiednim wyposażeniem i ubrania ochronne oraz zapraszając na spotkanie specjalnego gościa z dużym doświadczeniem stolarskim i medialnym.

Chłopcy z pierwszej klasy przez dwie godziny lekcyjce mogli słuchać, pytać i rozmawiać z Darkiem Stolarzem, osobą znaną z jednego z programów telewizyjnych. Dziewczęta miały mniej szczęścia, ale wykorzystały krótkie chwile przerwy na zdobycie autografu i zrobienie wspólnego selfie. Udało się to także niektórym nauczycielkom.

Podczas spotkania wygospodarowaliśmy chwilę na pokazanie gościom szkoły, warsztatów, sal teatralnych, zabytkowej kaplicy i sanktuarium.

Jednym z elementów zacieśnionej współpracy było przekazanie nam akcesoriów meblowych GTV Poland i narzędzi Högert Technik, których instruktorzy wraz z uczniami używali podczas przygotowywania stołu montażowego w nowej pracowni informatycznej oraz przy wykonywaniu pierwszego biurka do sali lekcyjnej. Prace te zostały dokończone w piątek 29 listopada.

Zapraszam do obejrzenia filmu, jaki powstał w czasie spotkania.



II NOME DELLA ROSA

Tekst: Oliwia Noras 1LB
Zdj.: Katarzyna Stężowska

We wtorek 26 listopada 2019 roku niektórzy uczniowie naszej szkoły mogli uczestniczyć w wyjeździe do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie na spektakl pt. „Imię Róży”. Jak minęło te kilka wieczornych godzin? Zaraz się dowiemy!

Jednakże najpierw wypada powiedzieć kilka słów o utworze, którego wersję sceniczną mogliśmy podziwiać. „Imię Róży” to powieść kryminalna autorstwa Umberto Eco. Akcja książki ma miejsce w opactwie benedyktynów, w którym dochodzi do serii morderstw. Z pomocą w rozwiązywaniu zagadki przychodzi Wilhelm z Baskerville, franciszkanin, a także jego pomocnik – Adso z Melku.

Z początku wszystko wydaje się niezrozumiałe i skomplikowane, a każde kolejne przestępstwo zdaje się mnożyć problemy i pytania. Dodatkowo konflikt opactwa z Kościołem rzuca inne światło na sprawę. Te wszystkie wydarzenia powodują, że drzwi do wcześniej niedostępnej biblioteki zostają otwarte... Kto okaże się mordercą i jakie ma motywy? Kim jest tytułowa Róża? Tego dowiecie się, czytając „Imię Róży” lub oglądając spektakl w Teatrze Słowackiego.

Powróćmy więc do samego przedstawienia. Wszyscy uczestnicy wycieczki zgodnie stwierdzili, że była to sztuka warta zobaczenia (choć zdarzyli się również tacy, którym brakowało silniejszego dreszczu emocji). W obsadzie spektaklu znaleźli się m.in.: Rafał Dziwisz – odtwórca głównej roli, Karol Kubasiewicz, Daniel Malchar i Pola Błasik. Aktorzy wykazali się perfekcyjną grą aktorską, którą wprowadzali widzów w niezwykłą atmosferę przedstawienia. Ciekawe multimedialne rozwiązania i efekty ubogaciły sztukę.

Mimo wieczornych godzin w radosnej atmosferze wracaliśmy do domu. Napotkaliśmy jednak pewną trudność w postaci... dzika. To niewinne zwierzę zderzyło się z autokarem, którym jechaliśmy. Nikomu z uczestników wycieczki nic się nie stało, jednakże zwierzę zmarło. Jedno jest pewne – to był wieczór pełen najróżniejszych wrażeń.

I tak właśnie spędziliśmy czas we wtorek. Myślę, że wyjazd ten nie tylko nas zintegrował (poprzez wspólne koncertowanie w autokarze), ale i pozwolił nam na ciekawe doświadczenia związane z oglądanym przedstawieniem. Z całego serca polecam każdemu, aby, jeśli tylko może, wybrał się do krakowskiego teatru.



ŹRÓDŁO: TEATR W KRAKOWIE.PL



CECYLIADA 2019

